

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Niezbita Prawda, która trwa od 1900 lat

„Idąc z jedenastoma ku Getsemani. Jezus zstąpił w dolinę Cedronu, tę samą, którą Pismo zowie doliną Sawe, albo Królewską.

Zanim poświęci siebie jako Hostja i Kapłan na wieki, wprzód zanosi do Ojca swego modlitwę, zamykającą w sobie wszystką skuteczność ofiary Jego, i jakoby duszę jej wyrażającą.

Modli się głośno; potrzeba aby Jedenastu byli wtajemniczeni w tę ofiarę, która jest główną sprawą Jego. „Podniósłszy oczy w niebo“, jak zawsze to czynił przed modlitwą, tak począł się modlić:

— „Ojczy, przyszła godzina: wsław Syna swego, aby się Syn twój wsławił. Jakoś jemu dał władzę nad wszelkiem ciałem, iżby wszem, któregoś mu dał, dał żywot wieczny. A ten jest żywot wieczny, aby poznali ciebie, Boga prawdziwego, i któregoś posłał, Jezusa Chrystusa.

„Jam wsławił ciebie na ziemi; wykonałem sprawę, którąś mi zlecił. A teraz wsław mię ty, Ojczy, sam u siebie, chwala którą miał u ciebie pierwej niżli świat był.

„Oznajmiłem imię twe ludziom, któregoś mi dał ze świata; twoiż byli, i dałeś mi je, a mowę twoją zachowali. Teraz poznali, iż wszystko, coś mi dał, od ciebie jest. Albowiem słowa, któregoś mi dał, dałem im; a oni przyjęli, i poznali prawdziwie, że od ciebie wyszedł, i uwierzyli, żeś ty mnie posłał.

„Ja za nimi proszę. Nie za światem proszę, lecz za nimi, któregoś mi dał; bo są twoi. I wszystkie rzeczy moje, są twoje, a twoje są moje. I wsławionem jest w nich.

„A jużem nie jest na świecie; ale ci są na świecie. A ja do ciebie idę.

„Ojczy święty, zachowaj je w imię twoje, któregoś mi dał: aby byli jedno, jako i my.

„Gdy z nimi był, jam je zachowywał w imię twoje. Któreś mi dał, strzegłem, i żaden z nich nie zginął, jedno syn zatracenia: żeby się Pismo spełniło.

„A teraz idę do ciebie, i mówię to na świecie, aby mieli wesele moje wypełnione sami w sobie.

„Jam im dał mowę twoją; a świat je miał w niepewności, iż nie są ze świata, jako i ja jestem ze świata. Nie proszę abyś je zdjął ze świata, ale żebyś je zachował ode Złego. Nie są ze świata, jako i ja nie jestem ze świata.

„Poświęć je w prawdzie. Mowa twoja jest prawda.

„Jakoś ty mnie posłał na świat, i jam je posłał na świat: a za nie ja poświęcam samego siebie, aby oni byli poświęceni w prawdzie.

„A nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy przez słowo ich uwierzą we mnie:

„Aby wszyscy byli jedno jako ty. Ojczy, we mnie, a ja w tobie: aby i oni w nas jedno byli; aby uwierzył świat, iż się ty mnie posłał. A ja chwale, którąś mnie dał, dałem im: aby był jedno, jako i my jedno jesteśmy. Ja w nich, a ty we mnie: aby byli doskonałymi w jedno; a iżby poznał świat, żeś ty mnie posłał, i umiłowaliby je, jakoś i mnie umiłowal.

„Ojczy, któregoś mi dał, chcę, aby gdzieś ja jest, i oni byli ze mna; aby oglądali chwałę moją, którąś mi dał; albowiem się umiłowal przed założeniem świata.

„Ojczy sprawiedliwy, świat cię nie poznał, a jam ciebie poznał, i ci cię poznał, iż się ty mnie posłał; i oznajmiłem im imię twoje, i oznajmię; aby miłość, którąś mnie umiłowal, w nich była, a ja w nich.

Po tej modlitwie swojej, Jezus przeszedł przez Cedron.

— „Wszyscy wy“, rzekł do uczniów. „Zgorszenie weźmiecie tej nocy. Albowiem jest napisano: Uderzę pasterza, i rozproszą się owce trzody. Lecz gdy

zmarłychwstane, uprzedzę was do Galilei“.

Piotr się obruszył. Już raz, parę godzin przedtem, Pan mu powiedział, iż się Go zaprzę; ale on temu nie może dać wiary. — „Choćby się wszyscy“, wola, „zgorszyli z ciebie, ja nigdy się nie

Wszedł do ogrodu z Jedenastoma, i rzekł do nich: „Siedźcie tu, aź pójdę ondzie i będę się modlił. A wstawszy Piotra, i Jakóba, i Jana, oddał im się, jakoby mógł zaciśnąć kamieniem, i począł się smuć, i strachać i tęsknić sobie.

— „Smętna jest dusza moja aż do

może odejść ten kielich, jedno abym go pił, niech się dzieje wola twoja.

„I przyszedł powtórę, i nalazł je śpiące; albowiem były oczy ich obciążone, a nie wiedzieli co by Mu odpowiedzieć. I zostawiwszy je, zaś odszedł, i trzeci raz się modlił:

— „Ojczy, jeśli chcesz, przenieś odemnie ten kielich. A wszakże, nie moja wola, ale twoja niechaj się stanie.

„I ukazał się Mu anioł z nieba, posiadając Go.

„A będąc w ciężkości, dłużej się modlił. I stał się pot Jego jako krople krwi, zbiegającej na ziemię.

„A gdy wstał od modlitwy, i przyszedł“ po raz trzeci „do uczniów swych, nalazł je“ tak samo „śpiące od smutku“.

— Jeszcze śpicie? rzekł do nich. „Śpijcie już i odpoczywajcie“; nie długo odpoczywać będziecie.

Takie jest, według pierwszych trzech Ewangelii, autentyczne opowiadanie o modlitwie i konaniu Jezusa w Getsemani.

Zajście to w Getsemani jest jedną z największych chwil w życiu Jezusa i dla każdego, kto umie na niej się poznać, jedną z najgłębiej wzruszających. Niędy Jezus, w całym życiu swoim, nie okazał przed najbliższymi nawet ucznia mi swymi, takiej, jak w tem zdarzeniu, boleści. W chwili, gdy przeszedł przez Cedron, gdy przekroczył próg Ogrójca, pogoda duszy Jego zasepiła się i trwoga niewypowiedziana Go ogarnia.

W samej chwili, kiedy męka i katusze Jego mają się rozpocząć. On się trwoży, przeraża się, ustaje, czuje się smutnym aż do śmierci. Przed chwilą jeszcze kwapił się na spotkanie śmierci, prosił o nią Ojca swego, aby przez nią Go wstawił.

A teraz wola przerażony: „Ojczy mój, jeśli można rzec, niech odejdzie odemnie ten kielich!“

Co znaczy ta walka wewnętrzna? Czy rzeczywiście słabnie wola Jezusa wobec woli Ojca? Czy postanowienie Jego wydania siebie na śmierć zachwiała się? Żadną miarą. Wśród najgroźszego wrzenia tej walki, która Nim wstrząsa, modli się i mówi: „Ojczy, nie moja wola, ale twoja niech się stanie“.

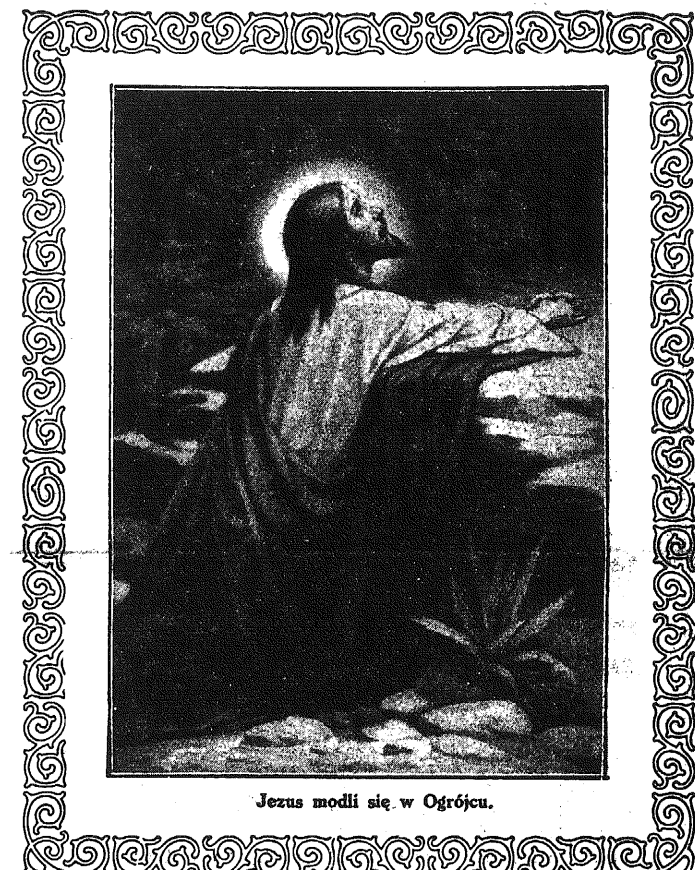
Lecz wola, to jeszcze nie cały człowiek; w tych nawet którzy pełni są Bogą i którzy bez podziału Mu są posłusznymi, jest cały zastęp władz przyrodzonych, które wzdrygają się przed bólem; jest instynkt samozachowawczy i przywiązanie do życia, który się broni od śmierci.

Mógł siebie wolnym uczynić od bólu i od wszelkiego wstrętu do śmierci: ale nie chciał. Cierpieniem i śmiercią prawdziwie jest człowiekiem; przez nie jest „Barankiem Bożym, który głodzi grzech świata“. Będzie cierpiął i umrze; i co tylko może być gorzkiego w cierpieniu, i co tylko jest okropnego w śmierci, wszystko to On przyjmie. Bóg w Nim mieszkający nie tylko nie uchylił męki, ani jej nie stawia przeszkody, ale jeszcze włoży w nią nieskończoność swoją.

Człowiek nie wie zawnazas, jakie boleści nań przyjdą; Jezus swoje widzi zdaleka. Przesuwają się wszystkie przed oczyma Jego w jednym wielkim obrazie: i zdrada Judasza, i opuszczenie od swoich, i biczowanie, i policzki, i opława nie, i urąganie, i bicie, i wyrok niesprawiedliwy, i śmierć zelyżwa a okrutna.

Jezus ukazuje się w prawdzie natury, ludzkiej, bez hardości, bez wyniosłości, wyższy nad wszelką małoduszność. Uz naje, że kielich jest gorzki, i nie tai się z tem; lecz wola Jego niezachwiana w modlitwie i w zjednoczeniu się z Ojcem najduje stanowczą gotowość i męstwo potrzebne do wychylenia kielicha, i do spełnienia aż do śmierci rozkazania Ojca.

W cichości swojego poddania się, Jezus konający w Ogrójcu jest wzorem skończonym dla każdego, kto cierpi. dla każdego kto, wbrew boleści i śmierci, chce pozostać wiernym obowiązku, i



Jezus modli się w Ogrójcu.

Tysiąc dziewięćset lat temu,
Gdy krwawym potem obłany,
Losowi poddał się swemu —
— Chrystus — w Ogrójcu pojmany...
Naród półdziki — zaślepy,
Wydał Go w ręce sępaczy!
Bo szal ogarnął lud wśledki,
Ze królem Syn był prostaczy!...

O Jezu! Synu człowieczy!...
— W Swej świętej Boskiej Istocie...
Dusza się nasza dziś leczy,
W wylanym krwawym Twym pocle...
...Tysiąc dziewięćset lat temu,
W Ogrójcu załam zakałes...
O!... przebac, ludowi Twemu...
Za który krew swą przelałes. A. M.

zgorzse. — Zaprawdę powiadam ci“, od powiedział mu Jezus, „iż tej nocy, pierwej niż kur zapieje; trzykroć się mnie zaprzese“. A Piotr, zawsze porywczy i dufający w siebie, zarzeczca słowu Pańskiemu, i mówi: — „Choćby mi też przyszło z tobą umrzeć, nie zaprzę się ciebie“.

„Także i wszyscy uczniowie mówili“, z wielką stanowczością świadcząc się Mistrzowi, iż pozostaną mu wierni.

Idąc lewym brzegiem potoku, w ślad za Jezusem, doszli stokiemi doliny aż do góry Oliwnej. Ogrody w Jeruzolimie, jak w wielu innych miastach na Wschodzie, znajdowały się, nie w obwodzie, ale dokoła murów, a szczególnie na zachodnim brzegu Cedronu, był ogród, który nosił nazwę Getsemani. Jezus często się z uczniami swymi udawał do tego ogrodu, na wieczorną modlitwę; niejedną tam zapewne noc przepędził, za każdym pobylem swoim w Jeruzolimie.

Lubił to samotne ustronie. Dziś tu przybywa po raz ostatni, na ostatnią modlitwę, w ucisku i boleści wewnątrz, która Go stłoczy, jak owoc drzewa oliwnego stłoczony, pod tłoczną Getsemani.

śmierci“, rzekł do nich: „czekajcie tu, a czuwajcie zemną.

„A odszedłszy mało, padł na ziemię, na oblicze swoje“, i trzech uczniowie słyszeli jako „modlił się, żeby godzina, jeśli może być, odeszła od Niego.

— „Ojczy mój“, tak modlił się, „jeśli można rzec, — wszystko tobie jest podobno, — przenieś ten kielich odemnie. Wszakże nie jako ja chcę, ale jako ty.

„I przyszedł do uczniów swoich, i nalazł je śpiące.

„I rzekł Piotrowi: Szymonie śpisz? nie mógłżeś czuwać jednej godziny zemną?“

Piotr, gotów, jak się oświadczył, pójść na śmierć, spał. Jezus cicho i łagodnie upomniał go za niemską słabość Jego: „Czuwajcie“, dodał, „i modłcie się, abyście nie weszli w pokuszenie; duch ci jest ochotny, ale ciało mdłe“. Głębokie to słowo odnosiło się nie do samego tylko Piotra, ale i do wszystkich Jedenastu; duchem i wolą gotowi są bez wahania pójść za Mistrzem aż na śmierć; ale pod brzemieniem ciała, które obciąża ducha, już ustają.

Jezus „zasię powtórę odszedł“.

— „Ojczy mój“, modlił się, „jeśli nie

zadaniu swemu, i Bogu. Żaden nie cierpiał tyle, ile On; żaden tak nie był poddany i tak nie miłował, jak On.

Rozpoczynając walkę publicznego życia swego, pierwszej udał się na puszcze, aby tam pokonał poduszczę Złego; idąc na śmierć pierwszej chroni się tego Ogrójca, aby tu zwałczył wszelkie chromania natury ludzkiej, wolę swoją jedno czyniąc z wola Ojca. Życie Jego bez grzechu; śmierć Jego będzie bez bojaźni ni słabości.

Postanowienie ma niezmiennie. Nawalność walki wewnętrznej minęła; posłony od Boga, staje znowu spokojny i pogodny w pośrodku uczniów śpiących. Przybici i znuzeni, senni od smutku, nie mieli odwagi czuć i modlić się; teraz wędzą w pokuszenie. Jezus czuwa i czeka; chwila straszna nastaje. „Wstańcie!” rzekł do swoich „pójźmy: oto który mie-



wyda, blisko jest”. I jakoby Mu pilno było samemu wydać siebie, postąpił z Jędą nastoma do bramy Ogrójca, na spotkanie zdrajcy.

R...
Z dzieła: „Jezus Chrystus” O. Dilon.

Katastrofa sterowca „Akron”

Rozpaczliwa walka załogi wielkiego balonu, rzuconego na morze.

Nowy Jork. — Wczoraj otrzymano wiadomość o przerażającej katastrofie, jaka dotknęła lotnictwa amerykańskiego. Oto statek powietrzny „Akron”, największy sterowiec na świecie, uległ katastrofie. W ten sposób powtórzyła się tragedia, która spotkała Anglię w roku 1931 w postaci strasznej katastrofy okrętu powietrznego „R. 101”.

Nowy Jork. — Dotychczas nie nadeszły jeszcze dokładne szczegóły na temat katastrofy największego statku powietrznego świata „Akron”. Wedle dotychczas zebranych informacji, sterowiec wojskowy „Akron” wystartował z miejscowości Lakehurst o godz. 22-ej m. 30, według czasu środkowo-europejskiego. W chwili startu na pokładzie sterowca „Akron” znajdowało się 19 oficerów i 57 ludzi załogi. Komendę nad sterowcem posiadał kapitan korwety Mac Cort. Na pokładzie sterowca „Akron” znajdował się szef marynarki amerykańskiej, admirał Maffatt i 3-ch oficerów sztabu admiralacji. Odbywali oni podróż na „Akronie” celem przekonania się o sprawności sterowca, oraz o możliwości zastosowania jego usług w połączeniu z manewrami floty morskiej.

W ciągu dnia rozpoczęła się na wybrzeżu wschodnim Ameryki gwałtowna burza. Burza ta szalała ze szczególną gwałtownością u wybrzeża stanu New Jersey.

Pochwycony w wir burzy, sterowiec „Akron” stał się igraszką żywiołu. Motory sterowca zawiodły, a sterowiec, rzucony uderzeniami wiatru, padł na morze w odległości 150 km. na południe od Nowego Jorku.

Na wysyłany sygnał S. O. S. odpowiedział statek niemiecki „Febus”, który znajdował się w odległości kilkunastu kilometrów od miejsca katastrofy. Rozpoczął on prace ratownicze, a równocześnie wysłał depeszę radiową, donosząc, że „Akron” unosi się jeszcze na wodzie, ale fala zalewa go coraz bardziej. Doniesienia radiowe zakończył kapitan „Febusa” zdaniem: „Ratujemy załogę, ale nie wiadomo, czy wszystkich będzie można uratować”. W chwili nadawania depeszy „Febus” uratował 3 osoby załogi.

Z chwilą nadejścia depeszy alarmowej z pokładu „Akrona” komenda lotnictwa amerykańskiego rozkazała wysłać wszystkie hydroplany na pomoc „Akronowi”. Hydroplany odleciały w kierunku miejsca katastrofy. Niewiadomo, czy potrafią one oddać właściwe usługi ze względu na niezwykle wzburzone morze. „Akron” łąda chwila pograża się w odmętach na skutek wysokiej fali.

„Akron” był dumą lotnictwa amerykańskiego. Zbudowano go po wielkich sukcesach „Zeppelinów”, który odbywał wielokrotnie przeloty nad oceanem Atlantycznym, dalej przelot do Tokio, do Ameryki Południowej itd. Loty te wykazywały Amerykanom, że wielkie statki powietrzne są komunikacją bardzo pewną i bezpieczną. To też niebawem w miejscowości Akron stworzono specjalny hangar, w którym zaczęto montować gigantyczny statek powietrzny. Statek ten miał zadziwić wszystkich swoimi urządzeniami. „Akron” przewyższał dwukrotnie swoimi wymiarami głośny statek niemiecki „Graf Zeppelin” i wykonany został całkowicie z metalu. Na pokładzie jego można było przewieźć 120 osób poza załogę. Objętość sterowca wynosiła 184 mtr. kubicznych. Długość statku powietrznego wynosiła 240 mtr., wysokość 44 mtr., a największa średnica 41 mtr.

Jak wielkim był ten statek, świadczy o tym fakt, że w jego wnętrzu można było pomieścić 7 samolotów bojowych i myśliwskich.

Sterowiec obsługiwany był 8-ma motorami, umieszczonymi po obu stronach. Każdy motor miał siłę 560 HP. Motorów tych można było użyć do jazdy wprzód i w tył. Pręcośćna szybkość „Akronu” wynosiła 85 km.; i to przy użyciu 5-ciu motorów. Maksymalna jego szybkość dochodziła do 170 km. Amerykanie twierdzili, że „Akron” może przelecieć dwukrotnie ocean lub pozostawać przez cały tydzień w podróży.

„Akron” nie był sterowcem pasażerskim, jak „Zeppelin”, ale sterowcem wojskowym. Miał on na swoim pokładzie urządzenia do miotania bomb i 16 karabinów maszynowych. W przedniej

Katastrofa w amerykańskiej flocie powietrznej.

Największy sterowiec świata „Akron”, należący do floty powietrznej St. Zjednoczonych A. R., padł w dniu wczorajszym ofiarą niewyjaśnionej dotychczas katastrofy. Z niewiadomej doład przyczyny wpadł on w morze pobliżu pływającej latarni morskiej Barnegat o podał wybrzeża Jersey. Na pokładzie sterowca znajdował się m. in. admirał Moffet, doradca amerykański na konferencji londyńskiej. Wedle nadeszłych ostatnio wiadomości „Akron” został podobno rażony piorunem. Na zdjęciu naszym widzimy szkielet statku „Akron” w hangarze.

części sterowca znajdowała się platforma, na której mogły lądować i startować samoloty wywiadowcze i wojenne. Koszt budowy tego olbrzyma wynosił 8 milionów dolarów.

Waga „Akronu” dochodziła do 70 ton, a zbudowany był on z duraluminium. Przy budowie jego użyto 7 milionów nitów. Długość jego przewodów elektrycznych wynosiła 3.200 km. Kadłub sterowca podzielony był chodnikami na 12 części a komórki gazowe, zbudowane z gumowej materii bawełnianej, były szyte ręcznie. Rozpostarte na ziemi zajęłyby przestrzeń 17 morgów.

Nowy Jork. — Jak z biura amerykańskiego szefa marynarki donoszą, istnieją małe widoki uratowania załogi „Akronu”. Parowiec cysterna „Febus”, który uratował jednego oficera i trzech ludzi z załogi, pozostaje pod komendą kapitana Dallorda. W danych okolicznościach trzeba liczyć się z tem, że katastrofa pociążnęła za sobą 76 oficerów i żołnierzy.

Nowy Jork. — Uratowany przez niemiecki statek „Febus” pierwszy oficer sterowca „Akron” kapitan-porucznik Wiley, zakomunikował ministerstwu marynarki, że w chwili upadku „Akron” stanął w płomieniach. Przyczyna nie została stwierdzona.

W Nowym Jorku wyrażają przekonanie, że piorun uderzył w sterowiec. Ponieważ jednak statek wypełniony był gazem heljum, który, jak wiadomo, nie posiada właściwości zapalnych, eksplozja gazu zdaje się być wykluczona. Za tem przemawia również fakt, że „Akron” jeszcze pewien czas unosił się na wodzie. Liczne samoloty, częściowo zajęte

Dźwiękowe „GRAND-KINO”

Dzisiaj i dni następnych

BLOND VENUS

(z MARLENĄ DIETRICH)

Tragiczne koleje losu pięknej kobiety ujęte w genialny skrót przez najlepszego z reżyserów doby obecnej **Josefa von Sternberga**.

Nad program: Nowe dodatki Foxa.

gwałtowne, że kadłub sterowca rozlał się na dwie.

TRZECIA KATASTROFA BALONU.

Nowy Jork. — Mały balon amerykański „J 3” spadł podczas poszukiwań za pozostawionymi członkami załogi „Akronu” w pobliżu straży przybrzeżnej Bonds do morza.

Na ratunek pospieszyły przybrzeżne statki strażnicze i inne, które spieszyły z pomocą dla Akronu. Między wyratowanymi jest pięciu lekko rannych. Mówią o pięciu zabitych. Blizszych szczegółów jeszcze brak. Obecnie próbuje się gaz wypuścić i kadłub balonu odholować.

TELEGRAMY

Z CHIN PIESZO NA OTWARCIE ROKU ŚWIĘTEGO.

Citta del Vaticano. — W uroczystościach otwarcia Roku Świętego w bazylice św. Piotra wziął udział innymi w dziełach katolik chiński, Józef Ludwik Wei, pieszo przybyły z Chin do Rzymu dla złożenia hołdu Papieżowi i zwiedzenia Miasta Wiecznego. W podróż wyruszył on z Penang w dniu 16 stycznia 1931 roku.

KWIESIS WYBRANY PREZYDENTEM ŁOTWY.

Ryga. — We wtorek odbyły się wybory nowego prezidenta Łotwy. Wysunięte zostały trzy kandydatury, a mianowicie Zw. włościański wysunął kandydaturę obecnego prezidenta Kwiesisa, socjaldemokrata Kalnina i komunistę robotnika Bittę.

W pierwszym głosowaniu wzięło udział 96 posłów (sejm łotewski składa się ze 100 posłów).

Kandydat Zw. włościańskiego, obecny prezydent republiki Kwiesis, otrzymał 52 głosy, kandydat socjalistów 25 głosów i komunistów 10 głosów. Wobec tego bezwzględna większość otrzymał dotychczasowy prezydent Kwiesis, który też uznany został prezydentem republiki.

JAPONJA ROZSZERZA SWĄ AKCJĘ W CHINACH.

Mukden. — Według urzędowego japońskiego doniesienia, w chińskiej prowincji Czachar wybuchło powstanie przeciw władzom chińskim. Japończycy gotują się do zajęcia prowincji.

Chiński ministerstwo wojny donosi, że japońskie samoloty bombowe zjawily się w poniedziałek nad stolicą chińskiej prowincji Czachar Dolon-na i zrzucały wiele bomb.

REWIZJA CAŁYCH DZIELNIC W BERLINIE.

Berlin. — Wczoraj w godzinach rannych i przedpołudniowych odbyła się w północnej dzielnicy Berlina na wielką skalę zakrojona obława policyjna, która miała na celu przeprowadzenie gruntownej rewizji we wszystkich mieszkaniach tej dzielnicy.

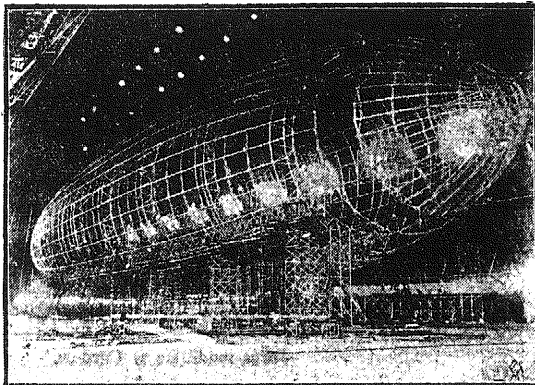
SUWANIE ŻYDÓW ZE ZWIĄZKÓW SPORTOWYCH.

Berlin. — Zjazd niemieckiego związku bokserów amatorów w Berlinie postanowił jednogłośnie, iż członkami związku nie mogą być w przyszłości związki żydowskie, jak również żydzi nie mogą być funkcjonariuszami związku, ani sekretantami. Poza tem zdecydowano, iż w przyszłości w międzynarodowych zawodach o mistrzostwa bokserkie Niemiec mogą brać udział tylko Niemcy.

Obecny na zjeździe delegat ministerstwa Reichsweryj oświadczył, że boksi musi być wprowadzony do Reichsweryj jako przedmiot obowiązkowy. Już w roku bieżącym odbędzie się wojskowe mistrzostwa w boksie.

KUPIEC ŻYDOWSKI STRZELAŁ DO HITLEROWCÓW

Berlin. — Prasa donosi z Wrocławia o krwawem starciu między oddziałem policji pomocniczej z kupcem żydowskim Gasmanem, w którego mieszkaniu chcia-



Katastrofa w amerykańskiej flocie powietrznej.

statku „Akron” w hangarze.

ryczne były bardzo niepomysłne.

Liczba ofiar katastrofy nie jest definitywnie ustalona.

Niemiecki statek „Febus”, jak wynika z depeszy jednego z oficerów „Akronu”, wziął na pokład 4-ch członków załogi sterowca. Krążownik „Portland” oraz towarzyszące mu torpedowce uratowały trzydzieści paru ludzi. Dotychczas brak jest wiadomości o losie 37-ku oficerów i szeregowych.

Panuje obawa, że zginęli oni podczas katastrofy.

Druga katastrofa sterowca.

Francuski sterowiec rozlał się na dwie.

Paryz. — Podczas gwałtownej burzy we wtorek musiał jedyny większy balon sterowy, należący do departamentu marynarki, wylądować między Rochefort i Lorient i rozlał się na dwie części. Z 12-tu ludzi załogi, kapitan korwety i chorąży morski odnieśli rany.

„E IX”.

Paryz. — Sterowiec francuski, który uległ we wtorek katastrofie, nosił nazwę „E IX”, należał do typu półszywnego i miał pojemność 10.000 metrów sześciennych.

Sterowiec był oddany do służby dopiero przed paru miesiącami i odleciał we wtorek rano z Rochefortu w podróż ćwiczebną wzdłuż wybrzeża do Lorientu. Po drodze zaskoczyła go potężna burza, wobec której musiał lądować w pobliżu Guerande. Uderzenie o ziemię było tak

no przeprowadzić rewizję. Gasman dał do przybyłego oddziału szereg strażów, raniąc kilku policjantów. Gasmana aresztowano wraz z synem, żoną i służącą. Z trudem udało się obronić aresztowanych przed wzburzeniem tłumów i odprowadzić do przedzium policji.

ARESztOWANIE BUCHARINA.

Ryga. — Według doniesień z Moskwy, wiadomości o aresztowaniu Bucharina potwierdzają się. Został on aresztowany w Leningradzie, dokąd pojechał z odcytem, który miał wygłosić w stowarzyszeniu inżynierów sowieckich na temat rekonstrukcji technicznej przemysłu sowieckiego.

Jak słychać, aresztowanie Bucharina nastąpiło w związku z ponownym wykry-

ciem wielkiej organizacji opozycyjnej, która zamierzała dokonać zmiany na wyższych stanowiskach rządowych oraz wprowadzić wolny handel w miastach, oraz przywrócić indywidualną gospodarkę rolną.

Podobno w związku z tą aferą dokonano licznych aresztowań w Moskwie i na prowincji.

Urzędowy komunikat o bojkocie żydów w Niemczech.

Berlin. — Urzędowy komunikat w sprawie zaprzestania akcji bojkotowej stwierdza, iż sobotni bojkot lokali i sklepów żydowskich — odniósł pożądany skutek.

„Propaganda okropności” zagranicą ustala, wobec czego ponowne podjęcie bojkotu w środę jest kwestją zbyteczną. Gdyby jednak — jak twierdzi dalej komunikat — rozpoczęła się heca antynie-

miecka zagranicą, to Komitety Bojkotowe gotowe są w każdej chwili z większą jeszcze surowością podjąć swoją akcję.

Równocześnie jednak zaczyna się nieoficjalny bojkot żydów, który wyraża się tem, że każdy nieżydowski sklep zobowiązany jest wywiesić plakat z napisem: „Sklep niemiecki” dla zorientowania publiczności, która nie powinna kupować u żydów.

Warszawa odrzuca projekt bloku czterech mocarstw.

Warszawa. — W kołach politycznych Warszawy w dalszym ciągu oceniają koncepcję czworoboku mocarstw w sposób negatywny. Nic nie zmienia faktu zamierzonej intencji państw, które uzurpują sobie prawo decydowania o losach Europy. Jeżeli komuś się wydaje, że zaproszenie zainteresowanego państwa do uczestnictwa w obradach nad sprawą jest obchodząca, może zadowolony opinję polską, to jest w grubym błędzie.

Laskawe zaproszenie Polski w sprawach ją obchodzących przyjąć należy raczej z ironią.

Tak, czy owak, Warszawa odnosi się będzie do aeropagu wielkich mocarstw w sposób negatywny.

MASOWA UCIECZKA ŻYDÓW NIEMIECKICH DO POLSKI.

Król. Huta. — Przez punkt graniczny Bytom przejechało z Niemiec do Polski około 900 żydów, obywateli polskich oraz 400 żydów obywateli niemieckich. Uciekają oni z Niemiec z powodu represji i prześladowań hitlerowskich.

ZASADNIE SZPIEGA W KATOWICACH.

Katowice. — We wtorek odbyła się w tutejszym sądzie okręgowym rozprawa tajna dorazna przeciwko Stanisławowi Paruzelowi z Katowic, oskarżonemu o zbrodnię szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych. Rozprawie przewodniczył prezes sądu okręgowego dr. Arct, oskarzył prok. Kulej. Sąd skazał Paruzela na karę śmierci, która zamieniona mu została na dożywotnie więzienie.

FABRYKI ŁÓDZKIE RUSZAJĄ

Łódź. — Strajk w przemyśle włókienniczym zarówno w Łodzi jak i w okręgu jest już zakończony.

Już onegdaj, jak wiadomo, częściowo ruszyły niektóre fabryki w przemyśle zrzeszonym, t. j. wielkie i średnie.

We wtorek od wczesnych godzin porannych pojawiły się przed fabrykami tłumy robotników. Na fabrykach widniały zawiadomienia o podjęciu pracy.

Według informacji, jakie nadeszły do Łodzi, ruszyły wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe w okolicy Łodzi, jak w Pabjanicach, Ozorkowie itd.

Robotnicy w strajku ostatnio m odnieśli moralne zwycięstwo, albowiem przemysłowcy, którzy zastrzelali się, nie zawrą umowy, ostatecznie musieli się zgodzić na zawarcie umowy w brzmieniu z roku 1928 przy zatrzymaniu dotychczasowych plac.

PIJANI REKRUCI WSTRZYMALI POCIĄG O 3 GODZINY.

Wilno. — W dniu 4 b. m. pociąg osobowy, który miał przybyć do Wilna o godz. 6-jej m. 40 rano, przybył dopiero o godz. 9-jej m. 30.

Powodem tego opóźnienia były niesłychane wybrki pijanych rekrutów, którzy kilkakrotnie w drodze zatrzymywali pociąg i stacjali między sobą zacięte bojki.

Pociąg przybył zupełnie zdemolowany. Okna, lustra itp przedmioty zostały zni-

WSZYSTKIE ZDROJE MINERALNE W DOMU
TABLETKI MUIUJACE MAG. KLAWE
ARTIF. VICHY, KARLSBAD, KISSINGEN, EMS, WILDUNGEN, BILIM
OBECNIE CENY ZNACZNIE NIŻSZE

Budziło to dwa sprzeczny w łonie Rady ministrów.

Jeżeli chodzi o gmach poczty, świadek wyrażał zdziwienie, zwłaszcza z powodu technicznych urządzeń w gmachu. Przynajmniej przez 15 lat, mówi świadek, urządzenia te nie będą wyzyskane. Tak np. zwróciło moją uwagę, że przez przesuwanie automatyczny przechodziła jedna paczka na godzinę.

Adw. Świącicki: Czy i obecnie gmach jest w dysproporcji z ruchem pocztowym w Gdyni?

— Obecnie bywam w Gdyni rzadko. Przy puszczać jednak, że teraz dysproporcja jest jeszcze większa...

— Czy p. minister wyrażał podziękowanie inż. Ruszczewskiemu za wybudowanie poczty?

Świadek odpowiada, iż nie przypomina sobie tego. Nie jest jednak wyłączone, że kiedyś zdawkowo mógł kilka słów urpreżymych z powodu zwiedzenia gmachu wyrazić.

Świadek przypomina sobie, iż w r. 1928 wskutek specjalnej publikacji o budownictwie min. poczt wyrobił sobie opinję, iż jest tam jakiś niezwykły fachowiec. Tak np. podnoszono tam fakt, iż w ciągu miesiąca inż. Ruszczewski zbudował gmach z kompletnym centralnym ogrzewaniem.

Następnie świadek opowiada, iż pewnego razu był u premiera Bartła i zastał go silnie wzburzonego, śleżącego nad 7-ma pianami budynku C. T. T. Premier był wzburzony i wykrzykiwał: „To jest niesłychane wyrzucanie pieniędzy, jakiego drugiego w Polsce niema...”

Chodziło o to, że te plany były schematyczne i mogły być poprostu skopjowane przez praktykanta, a kosztowały wielkie sumy. W związku z tem premier Bartel miał się skomunikować telefonicznie z ambasadorem Chłapowskim, aby ten się poinformował, ile kosztowały plany „Opery paryskiej”, jednego z najkosztowniejszych gmachów na świecie. Okazało się, że koszty budowy Centrali poczty w Warszawie są 20 razy wyższe.

Osk. Ruszczewski składa wyjaśnienie, iż plany te były wykonane przez inż.

Totwińskiego, i że był on niemi skrepowany. Św. Kwiatkowski przyznaje, że plany nie były wykonywane przez inż. Ruszczewskiego.

Adw. Świącicki: Czy p. premier Bartel nie starał się w tym czasie o profesurę w Politechnice warszawskiej?

Przew.: Uchylam to pytanie.

W dalszym ciągu św. Kwiatkowski mówi, iż słyszał od p. Wachowiaka, że Ruszczewski, naglony, aby utrzymać budowę pawilonu min. poczt na P. W. K. w granicach kredytów, odpowiadał, między innymi, że kosztorys, to głupstwo.

Następnie św. Kwiatkowski odpowiada na pytania stron w kwestji przekraczania budżetów. Świadek twierdzi, iż w swoim resorcie bardzo dbał o to, by to się nie zdarzało. Było jednak przekroczenie kosztorysu przy budowie Mościc. Suma kosztów wzrosła z prelimitowanych pierwotnie 72 milionów do przeszło 100. Jednakże nastąpiło to wskutek przekształcenia planu budowy. Uchwalono postawić 2 fabryki.

Św. Kwiatkowski wyraża opinję, iż uchwalenie przekroczonych kredytów winno nastąpić z reguły a priori. Zdawało się jednak, iż czyniono to dopiero w następstwie.

Po b. min. Kwiatkowski składał zeznania inż. Kryński, stwierdzając, iż ostrzegano go przed Ruszczewskim.

Poruszenie na sali wywołuje pojawienie się przed pulpitem dla świadków pani Ruszczewskiej. Oświadcza ona, że zeznania jej dotyczą rzeczy osobistych i dla tego prosi o zamknięcie drzwi. Prokurator sprzeciwia się jednak temu.

Sąd udaje się na naradę i decyduje przesłuchiwać panią Ruszczewską przy drzwiach otwartych.

Wówczas p. Ruszczevska oznajmia, że wobec takiego stanu rzeczy skorzysta z przysługującego jej prawa i uchyla się od składania zeznań.

Zeznawał jeszcze przedsiębiorca bufo wlny Mikulski, który wznosił gmach pocztowy w Gdyni. Sprawdzono go na rozprawie pod eskortą z więzienia, gdzie odsiadyuje karę 2 i pół roku więzienia właśnie za nadużycia przy budowie gmachu pocztowego w Gdyni i za udzielenie łapówki Ruszczewskiemu. Zeznania świadka tego są bardzo chaotyczne. Stara się on dowiedzieć, że 50 tys. zł., jakie doręczył Ruszczewskiemu, nie były łapówką, lecz zwrotem pożyczki.

Poza tem sprawdzono na rozprawie również z więzienia, drugiego przedsiębiorcę budowlanego, Kotlińskiego.

KRONIKA

Czwartek
6
Kwietnia

Dziś — Celestyna pap.
Jutro — M. B. Bolesnel.
Wschód słońca o godz. 5.10
Zachód " " " 18.24
Kalendarzyk historyczny:
Kazimierz Wielki zakłada Akademię Krakowską w 1361 r.

— **Sodalice na adoracji w kościele św. Jakóba.** Z okazji otwarcia „Roku Świętego” w czwartek we wszystkich świątyniach odbędzie się adoracja Przenajświętszego Sakramentu.

W kościele św. Jakóba adoracja odbędzie się wieczorem o godz. 20 bezopóźnienia po rekolekcjach dla inteligencji. W adoracji tej, odbywającej się w 1900 rocznicę ustanowienia Przenajświętszego Sakramentu, w pierwszym rzędzie uczestniczyć będą sodalisci.

„Godzina święta”
Uroczysta adoracja w świątyniach Czystochowy.

Stosownie do zalecenia Ojca św. we wszystkich kościołach katolickich Polski odprawione zostanie w dniu 6-tym kwietnia godzinne nabożeństwo (święta godzina) przed wystawionym Najśw. Sakramentem dla uczczenia 1900-iej rocznicy Odkupienia rodzaju ludzkiego przez Krwawą Mekę i Śmierć Jezusa Chrystusa, Boga-Człowieka. W szczególności „godzina święta” poświęcona będzie uczczeniu agonji Jezusa w Ogrójcu Oliwnym.

Godzina Święta rozpocznie się we wszystkich kościołach miasta Czystochy w punktualnie o godz. 8-jej wieczorem (wyjątkowo w kościele św. Barbary o godz. 6-jej wiecz.) w czwartek, dnia 6-go kwietnia przed Najśw. Sakramentem, wystawionym w monstrancji. Na to nabożeństwo złoży się: przemówienie i ekspjacyjne modły na wynagrodzenie za winy, które były przyczyną krwawego

potu Jezusa Chrystusa w Ogrójcu.

W Katedrze Godziny Świętej odprawi J. E. ks. Biskup Dr. Kubina i wygłosi ołocznicościowe przemówienie. Na to nadzwyczajnie nabożeństwo połączone z Wielkim Jubileuszem powinna pośpieszyć cała katolicka Czystochowa, tem bardziej, iż wszystkie kościoły o tej porze będą otwarte i godzina jest dla każdego dogodna.

W związku z uroczystościami czwartkowymi niniejszy numer naszego pisma poświęciliśmy uczczeniu tej wielkiej i świętej 1900-nej rocznicy dzieła Odkupienia ludzkości.

— **Rekolekcje dla inteligencji w kościele św. Jakóba.** Zapowiedziane rekolekcje dla inteligencji odbywają się w kościele św. Jakóba o godz. 19 dla panów, a dla pań o godz. 9 i 16.

Inauguracja rekolekcji odbyła się w ub. poniedziałek dla panów, a we wtorek dla pań. Wstępne nabożeństwo rekolekcyjne celebrował moderator O. Pius Przedziński, Generał Zakonu Ojców Paulinów, nauki zaś wygłosił prowadzący rekolekcje Jezuita Ks. Jan Meyer, T. J.

W rekolekcjach uczestniczy licznie inteligencja ze sfer urzędniczych, wojskowych, kupieckich i wolnych zawodów.

Rekolekcje trwać będą do soboty włącznie. — **Potrącenia na rzecz Funduszu Pracy.** Poczynając od dni 1 kwietnia wszyscy pracodawcy powinni potrącać pracownikom jeden procent od poborów na rzecz Funduszu Pracy, sami dopłacają na ten cel również i proc. Wyjątek stanowią jedynie inwalidzi, emeryci, pobierający mniej niż 59 zł. miesięcznie, przedsiobierstwa państwowe, oraz samorządy, które placą na rzecz Funduszu 1 procent swych budżetów zwyczajnych. Właściciele domów placą 1 procent ogólnej sumy czynszu dzierżawnego. Opodatk

waniu na rzecz Funduszu podlegają widowska, totalizator i gaz.

— **Odłożenie zebrania Wojevodzkiego L. O. P. P. Z Zarządu Wojevodzkiego Komitetu L. O. P. P.** otrzymaliśmy wiadomość, że termin walnego zgromadzenia sprawozdawczego delegatów Komitetów Powiatowych LOPP. Wojevodztwa Kieleckiego został przesunięty z dnia 9 kwietnia na 7 maja r.b.

Odbędzie się ono w sali Klubu Urzędników Państwowych w Kielcach w gmachu Wojevodztwa o godz. 10 m. 30.

— „**Papa kawaler**” na Akademikach. Dziś, w środę, o godz. 8 wiecz. odbędzie się w teatrze Kameralnym przedstawienie „Papa kawaler”, zakupione przez Akademików - Częstochowian. Dochód przeznaczony na pomoc niezamożnym kolegom. Ze względu na cel młodzież akademicka zwraca się z gorącą prośbą do starszego społeczeństwa i kolegów o jaknajbardziej oparcie tej imprezy.

— **Ze Związku Pań Domu.** Zarząd Związku Pań Domu Oddział w Częstochowie zawiadamia członkinie, że w dn. 5 bm., t. j. w środę o godz. 17-ej w lokalu Tow. Przyjaciół Francji odbędzie się miesięczne zebranie z następującym porządkiem dziennym: 1) Przeczytanie protokołu, 2) Sprawy bieżące, 3) Przemówienie p. Z. Brykalskiej p. t. „Wrażenia ze zjazdu delegatów Związku Pań Domu w Warszawie, 4) Wolne wnioski. Następnie odbędzie się pokaz szczonek.

W dniu tym czynną będzie sekcja zakupów i sekcja ogrodnicza. Przyjmując się składki, zapisy na wypożyczenie odkurzacza elektrycznego do sprzątań przedświątecznych oraz kompresorów do prania.

Panie członkinie proszone są o przyniesienie paczek z odzieżą i naczyńmi, celem rozdania biednym na święta.

Z ogólnego zebrania członków częstochowskiego Stow. Właścicieli Nieruchomości.

W ub. niedzielę o godz. 4-ej po poł. w lokalu własnym odbyło się ogólne miesięczne zebranie członków częstochowskiego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości. Zebranie zajął i przewodniczył prezes Stow. p. Z. Bogusławski, sekretarzem był członek Zarządu p. St. Kędziński.

Na wstępie zebrania przez powstanie z miejsc uczcili pamięć zmarłego członka Stow. s. p. Henryka Seifrieda, poczem p. St. Kędziński odczytał protokół z poprzedniego zebrania, który bez żadnych poprawek zaakceptowano. W zatwierdzeniu zaś wolnych wniosków, zgłoszonych na zebraniu w dn. 26 lutego r. b. o przedstawieniu władzom groźnej sytuacji własności nieruchomości miejskiej, p. St. Kędziński odczytał projekt zredagowanego memoriału, który ma być wysłany: do PP. Prez. Rady Min., Min. Skarbu, Min. Spr. Wewn., Min. Spawiedliwości, Marsz. Sejmu, Marsz. Senatu i posłów.

W memorjale tym zwrócono uwagę na katastrofalny stan własności nieruchomości z powodu wstrzymania eksmisji dla bezrobotnych i zalegania z płaceniami komornego przez tych lokatorów, którzy pracują i zarabiają, a za których właściciel nieruchomości niejednokrotnie zmuszony jest płacić podatek za korzystanie w wody i kanałów, nie mówiąc już o podatku innych, stale podwyższanych. To też dalsze obciążanie projektowanym podatkiem majątkowym doprowadzić może wielu właścicieli domów do kompletnej ruiny. Projekt memoriału w całości zaakceptowano.

Następnie p. mec. T. Plebanek wygłosił dłuższy i dobrze opracowany referat o nowym kodeksie postępowania cywilnego, zamieszczonym w Dz. Ustaw Nr. 112/932.

W dalszym ciągu obrad p. Z. Bogusławski złożył sprawozdanie z przeprowadzonych pertraktacji z Bankiem Gosp. Krajowego w Katowicach w sprawie przedłużenia terminu spłaty pożyczek za ciągniętych na przyłączenia do sieci wodociągowej - kanalizacyjnej. Władze B. G. K. w Katowicach przyrzekły sprawę tę w sposób przychylny przedstawić centrali swej w Warszawie.

Następnie przewodniczący wezwał zebranych do licznego wzięcia udziału w uroczystości święconego, które zostanie urządzone w lokalu Stow. w dniu 23 kwietnia o godz. 4-ej po poł. za opłatą 2 zł. od osoby.

Na tem obrady o godz. 6-ej zakończono. — **Choroby zakaźne w Polsce.** Jak wynika z ostatnich zestawień departamentu służby zdrowia, w okresie od 12 do 18 ub. m. zarejestrowano na terenie całej

ZAKŁAD NOŻOWNICZO — SZLIERSKI

w Częstochowie, przy ul. Piłsudskiego 17 (2 podwórza), pod kierown. mistrza szlifierskiego W. Stawczyka. precyzyjnie ostrzy i szlifuje wszelkie ostrza jak: brzytwy, nożycki zwykłe, do haftu, fryzjerskie, do manicure, krawieckie i p. noże stołowe, introligatorskie, narzędzia chirurgiczne, grajony, łyżwy i inne. Specjalnie ostrzy noże maszynowe do mięsa, oraz dokonuje gruntownej reperacji tychże.

Polski 217 przypadków duru brzuszego, 93 duru osutkowego, 2 czerwoni, 396 płonicy, 345 błonicy, 17 zapalenia opon mózgowo - rdzeniowych, 579 odry, 60 róży, 130 krztusca, 4 zimnicy, 29 gorączki pologowej, 2 włośnicy, oraz 2 przypadki Heine-Medina.

W porównaniu z tygodniem poprzednim wzrosła liczba przypadków duru brzuszego, płonicy i błonicy.

Z Sądu Okręgowego.

Skazanie młodych wyrotowców.

W ub. poniedziałek Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę 2-ech młodych częstochowian o przynależność do partii komunistycznej.

Na ławie oskarżonych zasiadli: 18-letni Moszek Traub i 17-letni Icek Ofman, którym akt oskarżenia zarzucał że w dn. 31 lipca r. ub. brali udział w zlocie antywojennym na Rakowie. zaś w dniu 1 sierpnia rozrzucaли ulotki o treści antypaństwowej i wreszcie 28 października na N. Rynku zawiesili na drutach telegraficznych transparent z napisem o treści niedozwolonej. Oskarżał prok. Jarzębiński. Sąd po naradzie skazał obu oskarżonych po jednym roku więzienia zaliczeniem aresztu prewencyjnego, zawieszając Ofmanowi resztę kary na przeciąg lat pięciu.

3 lata więzienia za usiłowanie zastrzeżenia narzeczonej.

W ub. poniedziałek przed Sądem Okr. stanął 30-letni Franciszek Sikora, mieszkaniec wsi Wasosz, gm. Popów, oskarżony o to, że w dniu 14 stycznia r. b. dokonał zamachu rewolwerowego na swą narzeczoną Otylię Świeltlicką, strzelając do niej dwukrotnie i zadając ciężkie rany. Następnie Sikora skierował broń do siebie raniąc się w głowę i lewy bok. skarżony dokonał swego czynu w stanie silnej depresji psychicznej.

Sąd skazał Sikorę na 3 lata więzienia.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 5 na 6 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego — Ilga Aleja Nr. 26, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

Trup na torze kolejowym

Wypadek czy samobójstwo?

Nie wiadomo, kim jest zabity. W ub. poniedziałek wieczorem około godz. 20-ej na torze kolejowym koło Rudnik znaleziono straszliwie zmasakrowane zwłoki młodego, lat około 20-ku liczącego mężczyzny. Nieszczęśliwy miał zupełnie odciętą głowę, lewą nogę i prawą rękę. Kim jest ofiara, skąd pochodzi i co było powodem tego strasznego wypadku — nie wiadomo, gdyż w kieszeniach granatowej marynarki, w jaką był ubrany zabity, nie znaleziono żadnych dokumentów.

Jak wynika jednak z dotychczas przeprowadzonych dochodzeń, wszystko przemawia za tem, że osobnik ten popełnił samobójstwo, rzucając się pod koła pociągu popieszonego, zjadającego z Warszawy do Częstochowy.

Policja prowadzi w dalszym ciągu śledztwo, które z pewnością doprowadzi do rozwiązania zagadkowej śmierci nieznanego młodego człowieka.

Zagadkowe zaginięcie

20-letniego wieśniaka po bóje z wrota-kami wiejskimi.

O zagadkowym zaginięciu 20-letniego syna swego, Władysława, zameldował wczoraj policji częstochowskiej, Jan Siedmilak, mieszkaniec wsi Sieraków. Jak wynika z zeznań Siedmilaka, syn jego znajdował się w ub. niedzielę w lesie Sygnotka, tam zaś powstała, jak mu doniesiono później, jakaś awantura, a następnie krwawa bójka pomiędzy wrota-kami wiejskimi. Od tego czasu wszelki ślad za synem jego zaginął.

Kilku uczestników bójki zatrzymano, a z ich zeznań policja stara się ustalić, co się stało z młodym Siedmilakiem.

— **Już się zaczęło.** Wachowicz Franciszek, Starca, gm. Rękuszowice, zameldował policji o skradzeniu mu z domu Nr. 3 przy ul. Kilińskiego roweru wartości 120 zł.

Myślin Edward (Limanowskiego 45 Ra-

ków) zameldował policji o skradzeniu mu roweru, wart. 100 zł.

— **Zamiast motykłem w plot, uderzył kobietę szpadem w głowę.** W czasie stawiania płotu Soboniak Wincenty z Kamajki uderzył szpadem w głowę Mariannę Kus, zadając jej ciężkie uszkodzenie ciała.

— **Składkowe pieniądze łupem złodzieja.** Leizerowicz Bina, nauczycielka (Przemysłowa 10) zameldowała policji o skradzeniu jej 40 zł. z gabinecie kierowniaka szkoły przy ul. Wilsona 18'48. Pieniądze te pochodziły ze składek dzieci.

— **Przedświąteczna „akcja” złodziejska.** Mored Władysława (Limanowskiego 114 Raków) zameldowała policji o skradzeniu jej z komórki 1 prosięcia i 7 kur, wart. 68 zł.

Plaszczyk Józef (Berka Joselewicza 9) zameldował policji o skradzeniu z piwnicy 3 kur i 3 gęsi, wart. 21 zł.

Polak Błażej (Kiedrzyńska 62) zameldował policji o skradzeniu mu z chlewiaka wieprza, wart. 110 zł.

— **Przez wybitą szybę.** Augustynowicz Antoni ze wsi Bór Zajaciński, zameldował policji o skradzeniu mu z mieszkania po wyjściu szczyby w oknie 5 poduszek, dwu rowerów, oraz lejc, ogólnej wartości 360 zł.

Kronika sportowa.

W dniu 6 bm. jeźdźcy polscy wyjeżdżają z Warszawy na zawody międzynarodowe w hippiocze do Nicei, a potem do Rzymu. Wyjeżdżają: mjr. Królikiewicz, rtm. Szosland, rtm. Kulesza, por. Nehrlih-Dąbski i por. Ruciński.

W niedzielę w ostatnim dniu szermierczym mistrzostw Polski odbyły się najcięższe walki, a mianowicie na szablu. Do finału zakwalifikowali się z pierwszej grupy Segda, Friedrich, Nycz i Paszek, a z drugiej grupy Suski, Dobrowolski, Papee, Zabielski i Sobik. W spadzie zwyciężył w finale Segda, a we florecie Friedrich.

Pilot francuski Lemoine pobit rekord wysokości lotu, wzbijając się na maszynie Potez Gnome et Rhone o silitku 600 HP na 12815 mtr.:

Ostatnie wiadomości.

SMIERC PRZEJDANTOWEJ DOUMER

Paryż 5.4.— Po kilkutygodniowej chorobie zmarła tutaj w klinice wdowa po zamordowanym prezydencie francuskim Pawle Doumer. Pani Doumer poddać się musiała przed kilku tygodniami zabiegowi chirurgicznemu. Pogrzeb odbędzie się w czwartek o godz. 9 rano w dzielnicy Passy.

Bilans miesiąca

AKCJI HITLERA.

Berlin 5.4. — Akcja unifikacji Rzeszy dokonała się w biskawicznym tempie. Dziś, w miesiąc po objęciu rządów Hitlera, w 10 krajach związkowych hitlerowcy posiadają absolutną większość. Praktycznie biorąc wpływy innych stronnictw zostały zupełnie zniszczone. Nawet centrum zostało zepchnięte z roli dominującej do roli biernego obserwatora. Nawet w takiej twierdzy socjalistów i komunistów, jak Hamburg, hitlerowcy posiadają 50 mandatów w Badenji 30 mandatów z ogólnej liczby 59. Centrum zaś tylko 17

Rugi żydów niemieckich z teatrów, filmów i sztuki przeprowadzane są z całą bezwzględnością. Wszystkie naczelnie stanowiska zarówno w teatrach, filmie i radjo obsadzone są przez hitlerowców.

Konsulaty francuski, belgijski, czeski, holenderski, a w szczególności polski, są oblegane tłumnie przez żydów, zgłaszających się po wizy. Konsulaty załatwiają dziennie około 400 petentów. Do Francji w ciągu dwóch ostatnich tygodni przybyło około 30.000 obywateli niemieckich Bojkot, który miał być podjęty dziś, na nowo odwołano. Nieoficjalnie jednak odbywa się w dalszym ciągu. Na miejsce życia funkcjonuje normalnie. W obrzeżu ulicy przeważają mundury szturmowców i hitlerowców, wujających się tłumnie.

4000 ŻYDÓW UCIEKŁO DO HOLLANDJI.

London 5.4. — Z Amsterdamu donoszą że w ostatnich dniach przybyło do Hollandji przeszło 1000 żydów, uciekających z Niemiec. Ogółem przebywa w Ho-

landji około 4.000 żydów, uciekających z Niemiec.

KOMENDANT „AKRONU” PONTIÓŚL SMIERC.

Beach Haven (New Jersey), 5.4. — W katastrofie sterowca marynarki wojkowej „Akron” komendant sterowca poniosł śmierć.

ŻAŁOBA NARODOWA W AMERYCE Z POWODU KATASTROFY „AKRONU”.

London, 5.4. — Prezydent Roosevelt wydał, w związku z tragiczną katastrofą statku powietrznego „Akron”, orędzie żałobne, w którym nazywa katastrofę nieszcześnie narodem Stanów Zjednoczonych.

SPRAWOZDANIE.

Poniżej podaje sprawozdanie z rezultatu akcji zbiórki na rzecz IX. Tygodnia Lotniczego w Częstochowie, które przedstawia się w cyfrach, jak następuje:

1) Kwesta w Kinach i Teatrze zł. 108.66, 2) Dochód z koncertu w Parku Staszycza w dniu 12.6.1932 r. zł. 75.—, 3) Dochód z kwesty ulicznej w dniu 5.6.32 r. zł. 485.04, (licząc ze sprzeżda w tenże dniu mat. prop.), 4) Straż Pożarna (Radosz, 2.45, 5) Straż Pożarna Mstów zł. 23.33, 6) Procenty w Banku w zł. 23.14, 7) Sprzedaż materiału propagandowego zł. 618.02, 8) Przychód z list ofiar zł. 143.50, 9) Wpłac przez Pow. Kasę Chorych do Red. „Słowa Czechowskiego” na cele i do dyspoz. Pow. Komitetu LOPP. zł. 217.50. Razem 1696.64. Wydatki zł. 219.79. Czysty dochód zł. 1476.85.

Czysty zysk uzyskany z akcji zbiórki na rzecz LOPP. w sumie zł. 1476.85 został przekazany Powiatowemu Komitetowi LOPP. w Częstochowie wraz z oryginalnymi sprawozdaniami, odpisy zaś sprawozdań zostały przesłane do wiadomości p. Staroście Częstochowskiemu Kazimierzowi Eustachiewiczowi oraz prezesowi Woj. LOPP. w Kielcach.

Wszystkim tym ofiarodawcom, którzy przyczynili się do zasilenia funduszu na cele Obrony Powietrznej Państwa jakoteż tym osobom dobrej woli, którzy donopomogli w akcji Zbiórki wyrażam serdeczne podziękowanie. Przewodniczący Sekcji Finansowej

(—) Edmund Reimsschuessel

Częstochowa, 4 kwietnia 1933 r.

SPRAWOZDANIE

z przeprowadzonej akcji zbiórki na „Dar Narodowy 3 Maja w r. 1932.

Poniżej podaje sprawozdanie z akcji zbiórki na „Dar Narodowy 3 Maja” która to została z dniem dzisiejszym zlikwidowana, a w cyfrach przedstawia się następująco: 1) Sprzedany materiał propag. zł. 700.—, 2) Wpływy z list ofiar zł. 381.70, 3) Różne dochody licząc z kwesty zł. 1293.48, 4) Procenty w Banku zł. 73.40. Razem zł. 2458.58. Wydatki zł. 236.25. Koszty bankowe zł. 8.58. — Razem zł. 244.83. Czysty dochód zł. 2213.75. — Suma zł. 2213.75, jako czysty zysk na „Dar Narodowy 3 Maja” przekazana zostaje na Rad. Sekcji Głównemu Komitetowi w Warszawie za pośrednictwem Komunalnej Kasy Oszczędności w Częstochowie.

Wszystkim ofiarodawcom i tym którzy dopomogli w akcji zbiórki wyrażam serdeczne podziękowanie.

Przewodniczący Sekcji Finansowej

(—) Edmund Reimsschuessel

Częstochowa, dn. 4 kwietnia 1933 r.

OFIARY.

Na Bezdomne dzieci. Fr. Mutrynowski, Gdynia zł. 10.—

Na kościół św. Antoniego na Ostatnim Groszu M. P. zł. 1.

Zamiast kwiatów na grób św. Józefa Wielawskiego na biedne dzieci do uznania Ks. prałata Włobiewskiego, Antoni i Jan Plazę zł. 10. Od Ludomir Fiszorowej dla Paraliżowanych przy ul. Wieluńskiej Nr. 3 zł. 15, dla biednych pod opieką Ks. prałata Włobiewskiego zł. 5, dla bezrob. umysłowo pracujących zł. 5.

OSOBE, której nazwisko mi wlad. dome, a która zabrała mi rower z placu przy ul. Łódzkiej w dn. 1-go kwietnia, t. i. w sobotę, proszę o zwrot: Łódzka nr. 16, Szulc. 457	POKÓJ umeblowany z niekierującymi wełniami i wygodami do wynajęcia, ul. Kilińskiego nr. 23. 813
SZAFKA do sprzedania dębowa, lornierowana, ul. Ogrodowa nr. 39 m. 2, w podwórzu stożar. 817	DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią, Al. Wolności nr. 68, róg ul. Mickiewicza, obok Kasy Chorych 814
KUPIĘ pianino w dobrym stanie. Oferty do sklepu „Gońca” sub „Pianino”. 815	DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią, słoneczne, z wygodami, ul. Waszyngtosa (Jasna) 22 od godz. 3 do 5 po poł. 6 i 9 kwietnia. 804
ZGUBIONO kwit lombardu nr 26760.	DO WYNAJĘCIA trzy pokoje z kuchnią z ogrodem owocowym, na ul. Mickiewicza nr 39. Informacji zasięgnąć zna u p. Seider, Al. Wolności nr. 58. 812
FRYZJERKA potrzebna odulatorek od zaraz, warunki dobre Fryzjer ul. Narutowicza nr. 56, Szejnwald. 815	UNIEWAZNIAM tytuł swoje, dane Juljanowi Szulcowi na 2-ech wceklach po 500 — zł. Gustaw Szulc 811
POKOJ z kuchnią z przedpokojem i wygodami do wynajęcia, ul. Sulkowskiego nr. 13/15 gospodarz.	MALARZ fakternik i dozorca nocny potrzebni zaraz, ul. Narutowicza nr. 83. 819
ZGINAŁ pies w zęb. wabi się „Rali”, brązowy, biały łaty, nakrapiane. Odprowadzić za nagrodą: ul. Narutowicza nr. 56, K. Bielobradek.	ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wywd. na imię Władysława Gałda, Nr. 78747. 810

Ze świata.

(X) **Jak długo trwają gabinety powojenne.** Największą stabilizacją odznaczają się rządy powojenne w Szwajcarii, Islandji i Holandji, gdzie przeciętna kadencja gabinetu trwa 3 i pół roku; w następną kategorię pierwsze miejsce zajmuje Czechosłowacja, gdzie przeciętna kadencja gabinetu sięga 15 miesięcy. Najstabszą stabilizację wykazuje Jugosławia, gdzie gabinety nie trwają dłużej, niż 5 i pół miesiąca przeciętnie, oraz Francja, gdzie ten okres nie przewyższa sześciu miesięcy.

(X) **Walka z bezrobociem w Stanach Zjednoczonych.** Prezyd. Roosevelt przygotował wielki plan walki z bezrobociem w Stanach Zjednoczonych. Plan ten przewiduje m. in. zmobilizowanie 250.000 bezrobotnych do robót przy regulacji rzek, melioracjach itp., pomoc rządu związkowego dla poszczególnych stanów na akcję pomocy bezrobotnym, oraz powołanie specjalnego komisarza do walki z bezrobociem.

(X) **Korespondenci zagraniczni są zbyt teczni w Niemczech.** Goethemurksi pismo „Handels och Djofartstindning” poleciło swemu korespondentowi w Berlinie zlikwidować biuro i wrócić samemu do Gothemurga, gdyż, jak stwierdza redakcja szwedzkiego organu prasowego, „wobec niestwierdzonej wolności słowa drukowanego w Niemczech, utrzymywanie korespondentów zagranicznych w tym kraju jest zbyt teczne”.

(X) **Nowe Daventry.** Radjostacja w Daventry (Anglia) znana radjoduchaczom całego kontynentu, ma być zastąpiona przez nową stację znacznie silniejszą w Droitwich. Wysokość masztów antenowych ma sięgać 210 mtr. przez co zasięg nowej stacji będzie znacznie większy, niż dawniejszy. Nowe maszty antenowe będą najwyższe z pośród istniejących w Anglii z wyjątkiem liczących 240 mtr. wysokości masztów radiostacji zamorskiej w Rugby. Stacja w Droitwich będzie dysponowała siłą 100 kw.

(X) **Białe plamy na mapie radjoiskrowej.** Pomimo nadzwyczajnego rozrostu radjoiskrowej znajduje się i dzisiaj jeszcze na kuli ziemskiej gęsto zaludnione kraje, gdzie radjo jest nieznanym prawie sprzę-

tem. Do takich krajów, tworzących białe plamy na mapie radjoiskrowej globu ziemskiego, należą np. Indochiny, gdzie na 21 milionów mieszkańców posiada radjoaparaty tylko 659 osób, wyspa Madagaskar, gdzie na 3 miliony mieszkańców przypada 73 posiadaczy radjoaparatu, Syria, gdzie istnieje tylko 74 radjoabonentów na około milion mieszkańców.

Jak wygląda jądro ziemi.

Według dawniejszych hipotez ziemia nasza była z początku kulistym ciałem gazowym, które stopniowo się ochładzało i kurcząc, w ciągu milionów lat utworzyło obecną kulę, pokrytą cienką twardą skorupką. Ostatnio badania fizyczne i chemiczne przyczyniły się jednak do obalenia tej hipotezy. Profesor chemii, E. Jänecke, ogłosił dwie prace, które dają wgląd w nowe teorie o budowie kuli ziemskiej.

Według prof. Jänecke, pod twardą korą ziemską znajduje się trzy odrębne słoje. Na głębokości około 100 km. napotyamy słoje płynnych sylikatów, poczem następują słoje stałych, twardych sylikatów, sięgające 2.700 km. głębokości. W samej głębi jądra ziemskiego znajduje się twarde ośrodek, złożony z metali, przedewszystkiem z żelaza i niklu. Temperatura w głębi pierwszego słoju ziemskiego podwyższa się do ok. 3.000 stopni, a w słojach płynnych sięga aż do 12.000 stopni. Fakt ten, iż pomimo tak piekielnej temperatury słoje wewnętrzne nie

przybrały formy płynnej lub gazowej, należy przypisać niesłychanemu ciśnieniu, które sięga do 28.000 atmosfer.

Wbrew rozpowszechnionym dotąd poglądom, ochłodzenie się i stwardnienie ziemi następowało nie od zewnątrz, lecz od wewnątrz, przyczem najpierw stwardniał i skonsolidował się ośrodek, złożony z metalów. Pokrywa zewnętrzna ziemi, kora ziemiska grubieje stale, a przystrost jej grubości wynosi przeciętnie trzy milimetry rocznie. Obliczając w ten sposób przystrost kory ziemskiej wstecz, profesor Jänecke dochodzi do wniosku, iż obecna, 100 kilometrów licząca, kora ziemiska, okrywająca glob nasz, potrzebowała 33 milionów lat, aby się utworzyła.

Rozważania i obserwacje uczono doprowadziły go do wniosku, że ziemia kurczy się stale, a od czasów Cezara do dnia dzisiejszego zmniejszenie jej objętości wyniosło około 20 centymetrów w wymiarze średnicy.

(X) **Projekt monopolu na kawę w Szwecji.** Komisja ekspertów, której powierzono zbadanie zagadnienia importu kawy do Szwecji, złożyła rządowi memoriał, w którym projektuje utworzenie państwowego monopolu na import kawy. Według tego planu rząd szwedzki miałby wyłączać prawo sprzedaży kawy wszelkich gatunków. Ponadto projekt za włączenia przy utworzenia specjalnej organizacji p. n. „Stowarzyszenie importerów kawy”, która miała powierzona sobie prawo importu kawy do Szwecji. Człon-

kiem tej organizacji mógłby zostać ten z importerów kawy, któryby mógł się wykaazać sprawnym przeciętnie 60 tonn kawy w ciągu roku. Każdy z członków musiałby wpłacić na rzecz stowarzyszenia 15 koron od każdego 100 kg. owej przeciętnej ilości 60 tonn. Komisja oblicza, że w ten sposób nowo stowarzyszenie importerów kawy uzyskałoby kapitał około 6.000.000 koron.

— **Młoda Matka**! Ukazał się bogato ilustrowany Nr. 7 dwutygodnika „Młoda Matka” zawierający szereg ciekawych i praktycznych artykułów:

W dziale lekarskim: „O zanoseniu się” — Dr. T. Lewentisowa; „Z poradni pedologicznej” — Dr. Z. Rizenblum; „Nočna odzież dziecka” — M. Kapuścińska; Higijena, pielęgnacja i rozwój dziecka w obrazach p. t. „Jak karmić niemowlęta”; z działo praktycznego wychowania; „Kinomatograf a małe dzieci” — Dr. J. Bogdanowicz; „Podsluchane rozmowy” — S. S. „Czy i jak karać dzieci” — Janina Ryzgamasowa; „Imieniny i święta” — N. Mackiewiczówna — uroczystość rodzinną; „Okres świąteczny u dzieci” — J. Gażyńska; W radach praktycznych modele wiosenne.

Nasze dzieci.

— Karolku, nie halasuj, gdy ojciec śpi.
— Kiedyż może halasować? Jak tatuś nie śpi a ja halasuję, dostaje w skórę.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

CZWARTEK, 6 KWIEŃNIA.
Warszawa — sala 1411,8 m. moc 120 kw.
11'40 Codienny przegląd prasy polskiej. 11'50 Komunikat meteor. dla lotnictwa. 11'57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa 12'10 Muzyka gramof. 12'30 Komunikat meteor. 12'35 Koncert skłony z Filh. Warsz. 15'10 Komunikat eksportowy. 15'15 Komunikat gospod. 15'25 Muzyka gramof. 15'35 Odczyt. 15'50 Muzyka gramof. 16'25 Lekcja muzyki francuskiej. 16'40 Odczyt. 17'00 Muzyka gramofonowa. 17'40 Odczyt. 18'00 Odczyt dla maturzystów. 18'20 Komunik. 18'25 Muzyka lekka. 19'00 Rozmaitości. 19'20 Komunikaty rolnicze. 19'30 Kwadrans literacki. 19'45 Prasowy dziennik radiowy. 20'00 Słuchowisko z Katowic. 20'45 Koncert z Łodzi. 22'20 Promówienie w jęz. angielski. 22'35 Muzyka gramofon. 22'55 Komunikaty. 23'00 Muzyka taneczna.

CZWARTEK, 6 KWIEŃNIA.
Katowice — sala 408,7 m. moc 12 kw.
11'40 — 11'57 Tarnas z Warszawy. 11'57 Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Krakowa 12'10 Muzyka gramofon. 12'30 — 15'25 Transm z Warsz. 15'25 Komunikat gospod. 15'35 Odczyt z Warsz. 15'50 Muzyka gramofon. 16'25 Transm z Warsz. 17'00 Koncert. 17'40 — 19'00 Transm z Warsz. 19'00 Feljeton sportowy. 19'15 Rozmaitości. 19'25 Komunikaty harcerskie. 19'30 Trans. z Warsz. 20'00 Słuchowisko. 20'45 Muzyka gramofon. 21'00 Koncert z Łodzi. 22'20 — 23'00 Transm. z Warsz. 23'00 Muzyka taneczna.



Pociąg wycieczkowy „dancing - bridge”.
Wprowadzone niedawno przez Ministerstwo Komunikacji w dniu sobotnie pociąg wycieczkowy cieszą się niesłabnącym, olbrzymim powodzeniem. Na zdjęciu naszym widzimy wagon dancinowy, w którym przy dźwiękach muzyki jazzbandowej tańczy kilkanaście par.

J STRANG MORRISON.

PIĘKNE DZIEWCZĘ z TAORMINY

Powieść. Przekład autorystyczny z angielskiego.

Na tak szerokich wodach trudno jest tropić statek, to też nie dziwiła mnie nieobecność „Sokolicy”. Parę razy przyszło mi do głowy, że Lowry musiał się mylić co do jej szpiegowskich zamiarów. Cała rzecz mogła polegać na złudzeniu, tak jak ma to wczorajsza halucynacja. Bo czy nie zdarza się zdumiewające zbiegi okoliczności? W każdym razie motorówki nie było ani śladu.

Cieszyłem się uczuciem swobody. Wzrok niósł się po obszarze wody i wybrzeża i zatrzymywał radośnie na dalekich szczytach. Przez godzinę balansowałem koło wandy, nie myśląc, tylko chłonąc w siebie urok dalekiej perspektywy i skalistych wysepek, upstrzonych gdzie niegdzie zielenią. Kilkanaście owiec pasło się na stromym zboczu. Poza tem nie było widać ani domów, ani dymu, ani wogóle żadnych śladów życia, ani dowodów działalności ludzkiej. Samo morze było bardziej światliste i sprężyste niż w rojnych przystaniach.

Po południu Lowry zmusił mnie, żebym się prześpał kilka godzin i wyposażył przed wieczorem. Obu dłem się o piątę. Ład był już bardzo daleki i błękitny, a krajobraz wodny — wyraźnie oceaniczny. Stwierdziłem z radością, że choroba morska nie odważyła się mnie zaatakować. Lowry miał rację, chwalać równowagę „Skui”. Inny statek tego typu, ale nie taki solidny, nie opierałby się tak skutecznie falowaniu oceanu. Przyjemnie było patrzeć jak sunęła po powierzchni lekko, pewnie, równo i gładko, prawie wcale nie spieniając wody.

Kolacje zjedliśmy wcześniej o zmroku. Naturalnie nie bawiliśmy się w serwetki itp. ładowe subtelności. Zato musieliśmy się dobrze namoczyć z zachowaniem równowagi i tfaianiem do ust. Wszystko mi leciało z rąk i ze stołu i ciagle się o coś uderzałem, bo bądź co bądź koltysanie było dość znaczne. Ale w końcu dałem sobie jakoś radę i poszedłem złożyć Lowry'ego przy sterze.

Zaopatrzyłem się w fajkę, tytoń, zapalki i buty morskie, żeby nie zniebąć. Sterowanie przy rozpiętych żaglach nie wymagało wielkiego wysiłku. Wiatr zaczynał słabnąć, niebo było czyste, morze gładkie, tylko na zachodzie wisiła nad horyzontem ława pierzastych, zlekką świetlistych chmur. Nie było powodu do obaw, czy też specjalnej czujności, to też po pewnym czasie zapomniałem zupełnie, że mam statek na swojej pieczy — pierwszy raz w życiu.

Deski były już mokre od rosy, z kabiny sterowej widziałem oświetlone wnętrze większej kabiny, w której siedział Lowry, przeglądając dziennik okrętowy i jakieś papiery. Tutaj, na statku był zupełnie inny od tego nieśmiałego milczka, którego znałem w Londynie. Jeszcze w pociągu zachowywał się z dawną rezerwą, ale na morzu opadała ona zeń jak płaszcz. W tej chwili było w nim coś ogromnie ujmującego. Taki był jakiś swobodny i naturalny. Dopiero na szerokim morzu czuł się u siebie w domu. I ja czulem się z nim ogromnie dobrze. W dodatku pochiebiało mi jego zaufanie do moich zdolności żeglarskich, gdyż większość właścicieli jachtów traktuje zwykłych śmiertelników jak skończonych głupców.

Rozzejrzałem się po wielkim obszarze falujących wód. Ład zniknął nam już na dobre z oczu, tylko na południo - zachód od Jony jaśniało słabe światło latarni morskiej Dubh Artach. Wiatr uderzał lekkimi podmuchami i zanosilo się na to, że zupełnie się uspokoi, ale narazie jeszcze wydymał żagle „Skui” z dostateczną siłą. Kontrast między pustynią nieba i wody i zaciszną kajutą u moich nóg, stanowiącą oddzielny światek sam w sobie, nasuwał mi literackie refleksje. Po jakimś czasie Lowry wyjął worek do spania, odłożył papiery, przykreślił lampkę i położył się.

Zaczęłam drzeć z zima. Wiatr słabł coraz bardziej. Żagle już trzepotały. Statek kotłował się ciężko na falach przy akompanjamentem jęklących zgrzytów. Ściągnąłem szkoty przy wielkim żaglu, ale pomimo to reja tłuła się tak samo, a żagiel furkotał. Nagle zobaczyłem, że latarnia morska

przesunęła się z prawej strony do tyłu i na chwilę zaniechała walki ze sterem. Nie wiedziałem, co z sobą robić. Siadałem z oparciem mocno łokciami, stawałem, starając się utrzymać równowagę, to znów chwytałem się rękami lin — wszystko na próżno. Statek zataczał się jak pijany i skrzyjał i zgrzytał, jakby go bolały wszystkie wnętrzości.

Po godzinie takiej uderki usłyszałem daleki warkot motoru. Nie mieliśmy światła, więc przygotowałem sobie na wszelki wypadek silną latarę elektryczną. Warkot chwilami ginał to znów wzmagal się. Sięgnąłem z pokładu do kajuty po lornetkę Zeissa, zawieszoną wysoko pod sufitem koło łuki. Szmer ten obudził Lowry'ego, który ubrał się momentalnie w ciepły, zielony płaszcz i przyszedł do mnie.

Nasłuchiwałem chwilę razem, poczem on objął łokciem wanie, żeby nie upaść i przyłożył lornetkę do oczu. Gdy na dany znak zbliżyłem się do niego, wręczył mi lornetkę i pokazał ręką kierunek. Uregulowanie szkieł i dostrzeżenie ruchomego przedmiotu na wodzie oddalonego o dwieście metrów, zajęło mi trochę czasu. Nie ulegało wątpliwości, że „Sokolica” nas wytrypła. Poznałem jej krępa sylwetkę odrazu. Zdumienie moje nie miało granic.

Motorówka nie przybliżyła się więcej, ale jakby zadowolona z wyniku wywiadu, zawróciła i popłynęła na południowo - wschód w kierunku wybrzeża.

Lowry chrząknął.

— Gdzie ona się ukrywała cały dzień? — zapytał.

— Nie wiem, ale napewno od podwietrznej. To są spryciarze. Gdyby nie to, że mam wyjątkowo silną lornetkę nocną, nigdy byśmy jej nie zobaczyli i nie dowiedzieli się, że szła za nami.

Wypatrywałem jeszcze chwilę, ale znikła bez śladu.

— No, teraz wie diablica, gdzie jesteśmy — rzekł Lowry. — Wobec tego nie pozostaje nam nic innego, jak zapalić światła i wracać. Niech pan mi pomoże zwinąć główny żagiel. (d. c. n.)

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę niech się ogłasza w „Gońcu Czesłochowskim” najpoczytniejszym mieszkaniowym organie pracy — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł 50 groszy — Cena numerowa 1 adresem na 1 kol.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwały Związku Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie — Do numerów świątecznych i niedzielnych podane w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-el rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego nowotrzęcia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypisane. — Za terminowe zastrzeżenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bwa uwzględnione o tyle, o ile szerzała na to względy techniczne. Nie przysługują odpowiedzi na omyłki powstałe przez nieostrożność i brak tel.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Obdito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Czesłochowskiego”.